

# BOTANICY Z PAWŁOWICZEK

Mirosław Syniawa (Chorzów)

Po śmierci Jana Husa w roku 1414 wśród jego zwolenników nastąpił rozłam. Z trzech stronnictw najszybciej upadli zasilani przez francuskich waldensów pikardowie, pokonani przez taborytów i dowodzonych przez Jana Žižkę utrakwistów w roku 1421. Potem przyszła kolej na walkę o wpływy między zwycięzcami, a jej zakończeniem było rozbitcie taborytów przez szlachtę czeską pod Lipanami w 1434 r.

Taborytyzm odżył jednak w postaci Jednoty Braci Czeskich założonej w roku 1457 przez Piotra Chelického (1340-1567), głoszącego, zgodnie z ideałami Husa, utopijny program gminy zbudowanej na zasadach ewangelicznej równości i ewangelicznego ubóstwa. Bracia Czescy przetrwali upadek husytyzmu w Czechach, później jednak, wskutek prześladowań, emigrowali dużymi falami w latach 1548, 1628 oraz 1740-81 do wielu krajów, w tym i do Polski, gdzie zwarte ośrodki tworzyli zwłaszcza w Wielkopolsce. Wraz z drugą falą tych uchodźców przybył do Leszna wybitny pedagog Jan Amos Komeński (1592-1676).

Do ruchu Braci Czeskich nawiązywał Kościół Braci Morawskich założony w roku 1722 przez grupę uchodźców z Północnych Moraw i Śląska Opawskiego, którym przewodził Christian David z Ženklavy. Opiekę zapewnił im wychowanek Augusta Hermanna Francke (1663-1727) i innych pietystów skupionych wokół Uniwersytetu w Halle, hrabia Mikołaj Ludwik Zinzendorf (1700-1760) w swych lużyckich włościach, gdzie założyli osadę Herrnhut, tj. „Boska Opieka”. Od nazwy tej osady, która do dziś jest jednym z centralnych ośrodków Kościoła Braci Morawskich, nazywa się ich również Herrnhutami.

Chociaż życie w gminach Braci Morawskich podporządkowane było przede wszystkim sprawom religijnym, doceniali oni wartość wykształcenia i już w początkach swego istnienia zorganizowali własne, prężne szkolnictwo, w którego programie nie zapomniano o naukach przyrodniczych. Okazji do obserwacji i badań przyrodniczych dostarczała członkom tej wspólnoty zwłaszcza działalność misyjna, którą od początków swego istnienia podjęli w Ameryce, Afryce i Azji. Już w roku 1732, by szerzyć wiarę wśród czarnych niewolników, na wyspę St. Tomas w Duńskich Indiach Zachodnich (obecnie Wyspy Dziewicze) przybył Ślązak David Nitschmann (1696-1772) z Suchdolu nad Odrą. Poza Antylami działalnością misyjną Herrnhutów w Ameryce objęty był również Surinam oraz Grenlandia, gdzie działał David Crantz (1723-1777) z Pomorza, autor „Historie von Grönland” (Barby, 1765) i „Fortsetzung der Historie von Grönland nebst beträchtlichen Zusätzen und Anmerkungen zur natürlichen Geschichte” (Barby, 1770), a także angielskie kolonie Georgia, Karolina Północna i Pensylwania. W Pensylwanii w roku 1740 powstała

osada Bethlehem, do dziś najważniejszy, obok Herrnhut i Londynu, ośrodek Kościoła Braci Morawskich. Stamtąd prowadził działalność misyjną wśród Mohikanów, Delawareńców i Irokezów inny Ślązak, David Zeisberger (1721-1808) z Suchdolu nad Odrą, badacz języków indiańskich, pierwowzór postaci Davida Gammata z „Ostatniego Mohikanina” Jamesa Fenimore Coopera.

Za pierwszego prawdziwego przyrodnika wywodzącego się ze wspólnoty Herrnhutów uważany jest Friedrich Adam Scholler (1718-1785) z Bayreuth, nauczyciel historii naturalnej w seminarium w Barby koło Magdeburga, botanik, entomolog, ornitolog, autor „Flora Barbiensis” (Leipzig, 1775) i „Supplementum Florae Barbiensis” (Barby, 1787). Nie mniej słynnym przyrodnikiem był Johannes Baptist Albertini (1769-1831), nauczyciel w Niesky i Barby, późniejszy biskup, porównywany z Novalisem poeta, a zarazem badacz flory zarodnikowej Łużyc.

Związany z pruskim Śląskiem wątek dziejów Braci Morawskich rozpoczyna się w roku 1765, kiedy to Ernst Julius von Seydlitz kupuje od hrabiego Surmy za kwotę 20 tysięcy florenów wieś Pawłowiczki w powiecie kozielskim. Za zgodą króla w roku 1782 osiedlili się tu przybysze z Łużyc, którzy zmienili nazwę miejscowości na Gnadenfeld, tj. „Pole Łaski”. Zgodnie ze swymi zamierzeniami dążyli oni do rozwoju rzemiosła, dzięki czemu gmina dała zatrudnienie ludności miejscowej i mieszkańcom okolicznych wsi. Zajmowano się tu piekarnictwem, masarstwem, garbarstwem, rybnictwem, tkactwem i krawiectwem, a obok tego rozwijało się ślusarstwo, blacharstwo, garncarstwo, murarstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, bednarstwo, zegarmistrzostwo i złotnictwo. We wsi działała również warzelnia mydła, olejarnia, cegielnia, kotlarnia, kaflarnia, odlewnia dzwońców oraz browar.

Rozrastająca się gmina potrzebowała też nauczycieli do powstałego w 1791 r. zakładu wychowawczego dla chłopców oraz do założonego osiem lat później zakładu dla dziewcząt. Z tej przyczyny trafił do Pawłowiczek Jean Marc Antoine Mettetal. Wiadomo o nim, że urodził się 11 listopada 1785 roku w Genewie. Nie udało mi się dotąd dotrzeć do żadnych związanych z nim źródeł z Genewy, nie wiem też nic o jego życiu przed przybyciem na Górny Śląsk, nie ulega jednak wątpliwości, że z genewskimi protestantami Bracia Czescy utrzymywali kontakty już od czasów reformacji, wobec czego jest prawdopodobne, że jego rodzina należała do kręgu wyznawców ich doktryny.

Od samego początku swego pobytu w Pawłowiczkach Mettetal badał miejscową faunę i florę. W jego domu stale znajdowały się jakieś zwierzęta, których życie obserwował, a które po ukończeniu obserwacji odnosił tam, skąd je



JEAN MARC ANTOINE METTETAL (1785-1862)  
(ze zbiorów Archiv der Brüder-Unität w Herrnhut)

zabrał. Choć najprawdopodobniej nie miał akademickiego wykształcenia i nie mógł się pochwalić żadnymi publikacjami, znany był powszechnie jako bystry obserwator, który stworzył podstawy znajomości flory powiatu kozielskiego i sąsiednich powiatów. Stwierdził on występowanie na badanym przez siebie obszarze m.in. wyblinu jednolistnego, pięciornika gałęzłego, goryczki wąskolistnej, pajęcznicy gałęzistej, naparstnicy zwyczajnej, kosatki kielichowatej, kukułki bżowej, mieczyka dachówkowa i przewiertnia sierpowatego.

Znany był jako tęgi piechur, który w roku 1814 na własnych nogach, prowadząc przy okazji obserwacje florystyczne, przemierzył trasę z Pawłowiczek do Schwarzwald. Pięć lat później wyruszył wraz z pięcioma mieszkańcami Pawłowiczek na dwutygodniową wyprawę w Tatry, zapoczątkowując tradycję takich prawie corocznych wypraw, których trasa początkowo wiodła przez Bielsko i Żywiec, później zaś przez Kraków i Chabówkę. Ciesząc się do późnej starości dobrym zdrowiem, chętnie wędrował po okolicach Pawłowiczek z puszką botaniczną, z którą przedstawia go również zachowana w archiwum w Herrnhut fotografia, chętnie też pomagał przybywającym w te strony botanikom. Zmarł 24 maja 1862 roku w Pawłowiczkach.

W jego wędrownych po powiecie kozielskim towarzyszyli mu często studenci seminarium teologicznego Braci Morawskich, które do Pawłowiczek przeniesiono z Niesky na Łużycach w roku 1818. Wśród nich był też Friedrich Wilhelm Kölbinger, późniejszy inspektor tego seminarium, autor pierwszego spisu flory okolic Pawłowiczek.

Kölbinger urodził się 4 września 1803 r. w Neuwied koło Koblenz, jako syn nauczyciela Friedricha Ludwiga Kölbinger (który pracował wcześniej w Niesky koło Zgorzelca, zaś w roku 1835 został biskupem) i jego żony Fryderyki Luizy, z domu Reichel. W wieku 5 lat przeprowadził się z rodzicami do Niesky, gdzie jego ojciec został skierowany jako inspektor zakładów wychowawczych. Po ośmiu latach nauki w zakładzie dla chłopców w Niesky przeniesiony został w roku 1816 do tamtejszego Paedagogium. W tym samym roku przyjęty został do wspólnoty chłopców (Knabenchor), rok później zaś stał się członkiem gminy i przystąpił do pierwszej, celebrowanej przez Braci Morawskich sześć razy w roku wieczerzy eucharystycznej.



W tym czasie interesował się już literaturą klasyczną, naukami przyrodniczymi i matematyką, nadrabiając braki w uzdolnieniach pilnością i pracowitością. Sam pisał o tym po latach: „Nie urodziłem się, by być uczonym. Uświadomiłem to sobie już jako uczeń, porównując siebie z bardziej utalentowanymi kolegami. Nie miałem ani szczególnie dobrej pamięci, ani też nie byłem zanadto pojęty. Przynajmniej sobie każdej rzeczy kosztowało mnie wiele czasu i trudu. I tak jest za mną do dziś.”

Pilność towarzyszyła mu również w Pawłowiczkach, gdzie w roku 1822 rozpoczął naukę w seminarium teologicznym. Szczególnie bliska więź połączyła go tutaj z Johannesem Plittem, inspektorem seminarium i jego przyszłym teściem, który rozbudził w nim zamiłowanie do studiów teologicznych.

Duży wpływ na rozwój jego zainteresowań wywarł tu też wspomniany wyżej Mettetal. Obszar prowadzonych przez nich wspólnie badań wykroczył daleko poza granice powiatu kozielskiego, rozciągając się od Góry św. Anny na północy do Hlučina na południu i od Rud na wschodzie do Fulštejnu na zachodzie. W roku 1823 Kölbing dokonał sensacyjnego odkrycia zbiorowisk „roślin stepowych” na gipsowych wzgórzach koło Kozłówek i Dzierżysławia w pobliżu Kietrza. W tym samym czasie rozpoczął on również gruntowne badania torfowisk nad Ciskiem, gdzie odkrył glacialny relikw – skalnicę torfowiskową. Poza tym odkrył też występowanie cieszynianki wiosennej i żywca gruczołowatego koło Hlučina. Podsumowaniem wszystkich tych odkryć był zestawiony przez niego w roku 1824 pierwszy spis flory okolic Pawłowiczek, który obejmował 772 gatunki roślin.

Ukończywszy w roku 1824 naukę w seminarium, rozpoczął Kölbing pracę w zakładzie wychowawczym dla chłopców w Niesky, rok później przeniesiony został do tamtejszego Pädagogium, zaś w roku 1832 został diakonem i wrócił do Pawłowiczek jako nauczyciel. Obok pracy w seminarium nadzorował tu też budowę



Seminarium w Pawłowiczkach w 1848 roku (Za: Gedenblätter zur 150 Jahrfeier der Ortsgründung. Oppeln 1932)

sali zgromadzeń i sprawował opiekę duszpasterską nad wspólnotą braci stanu wolnego (Iedige Brüderchor). Powrócił też do wycieczek botanicznych, w których, poza Mettetalem, aptekarzem Christianem Gottfriedem Wetschky i jego synem Gustavem, brali też udział studenci seminarium, a wśród nich młodszy brat Kölbinga, Rudolf, późniejszy misjonarz w południowej Afryce. Kölbing utrzymywał poza tym kontakty z wieloma mieszkającymi na obszarze Górnego Śląska florystami, wśród których byli m.in. nauczyciele Schramm z Głubczyc i Kelch z Raciborza oraz aptekarze Mayer z Velkich Heraltic koło Opawy i Fincke z Opola.

Ponieważ zarówno pierwszy spis flory okolic Pawłowiczek z roku 1824, jak i drugi z roku 1838, obejmujący już 1001 gatunków, nie ukazały się drukiem, jedynym owocem pracy botaników z Pawłowiczek był artykuł Kölbinga „Über einige Eigenthümlichkeiten der oberschlesischen Flora” opublikowany w roku 1837 na łamach ukazującego się w Regensburgu czasopisma „Flora oder Botanische Zeitung”. Poza tym artykułem Kölbing wydał też kilka prac o florze Górnych Łużyc, w których wykorzystał rękopisy wspomnianego już wcześniej biskupa Albertiniego.

Rok 1838 przyniósł w jego życiu wiele zmian: awansował na inspektora Seminarium Teologicznego w Pawłowiczkach i ożenił się z Augustą Plitt, która urodziła mu trzech synów – Paula, Wilhelma oraz Gerharda. W roku 1846 przeniesiony został jako kaznodzieja i dusz-

pasterz wspólnoty żonaty (Ehechor) z Pawłowiczek do Kleinwelka, zaś dwa lata później został prezbiterem i na wniosek synodu wybrany został na członka Unitäts-Älteste-Konferenz w Berthelsdorfie koło Żytawy. Wraz z rodziną przybył tam jesienią 1848 roku i z zapalem wziął się do pracy, która, jak okazało się później, w straszliwym tempie wyczerpała jego siły. Wiosną 1850 roku zaczęła dokuczać mu choroba, którą określono jako atakującą system nerwowy gorączkę reumatyczną. Wskutek tej choroby zmarł w Berthelsdorfie 24 maja 1850 roku, mając niespełna 47 lat.

Ostatnim wybitnym botanikiem z Pawłowiczek był urodzony w tej miejscowości w roku 1844 aptekarz Max Wetschky, wnuk wspomnianego wyżej Christiana Gottfrieda i syn Gustava. Przejąwszy ojcowską aptekę, cały swój wolny czas, jak jego przodkowie, poświęcał również botanice. Jego horyzonty poszerzyły się znacznie podczas podróży, w trakcie których dotarł m.in. na Sycylię, do Norwegii, Palestyny, na Krym i stepy Powszła. Z podróży tych przywoził bogate zbiory zielnikowe zawierające wiele nowych gatunków roślin, z których jeden – nowy gatunek lnu z Krymu – otrzymał na jego cześć nazwę *Linum wetschkyanum*. Prawie co roku bywał poza tym w Tatrach i śmiało mógł być zaliczany w poczet najlepszych znawców ich flory.

Choć podróżował dość często, przede wszystkim zajmował się florą okolic Pawłowiczek. Znany był dobrze w kregach fachowców, utrzymywał kontakty z Ferdinandem Paxem, Adolfem Englerem i innymi wybitnymi znawcami śląskiej flory. Był też członkiem-korespondentem wielu europejskich towarzystw botanicznych. Do późnej starości wędrował po okolicach Pawłowiczek, na ostatnią wycieczkę wyruszając w wieku 81 lat na stanowisko żywca gruczołowatego koło Taciszowa. Zmarł w Pawłowiczkach 26 stycznia 1927 roku. Jego liczący kilka tysięcy arkuszy zielnik stał się po jego śmierci własnością Izby Regionalnej w Pawłowiczkach (Gnadenfelder Heimatstube). □